



Perły Mądrości

publikowane przez The Summit Lighthouse

vol. 8 nr 30

Nada

25 lipca 1965

O miłość w działaniu

Dzieci jutrzeńki:

Mądrość wyrażona w działaniu wlewa więcej miłości w serca tych oddanych jej świętym niciom. Każdy strumień życia na planecie powinien rozumieć duchową doniosłość serca jako ośrodka boskiego światła.

Kończową siedzibą Boskiego świetlanego promienia zindywidualizowanej energii jest serce, w którym osadzony jest powiększający się troisty płomień. Istota zatem poszerza swą świadomość dzięki płomieniowi wewnątrz serca. Kiedy strzeżecie działania tego płomienia postanawiając, że nigdy żadna osoba, miejsce, warunek lub rzecz nie będzie mogła stanąć mu na przeszkodzie, organ fizyczny wzmacnia się i ma miejsce wielka kosmiczna kompensacja rozwijająca boski zamiar w człowieku.

Terapia boskiej miłości powinna być stosowana codziennie przez wszystkich. A jednak jak smutnym jest, błogosławieni, że ludzkość pozwala zewnętrznym rozrywkom szkodzić swemu duchowemu pokarmowi, podczas gdy na fizyczny głód rzadko kiedy nie zwraca się uwagi.

Serce jest rzeczywiście ołtarzem istoty. Jeśli ciało człowieka ma wyrażać zdrowie Wszechmocnego Boga, ten cudowny ośrodek w cielesnej świątyni musi być codziennie kąpany w wodach bezinteresownej miłości. Miłość, o której mówię, jest zbyt czysta, by ją trwonić w uczuciach zakłamania, które tak subtelnie kradną Boską energię witalną. Pełne wdzięczności poczucie rozszerzania się energii światła sprawia, że taka miłość pozostaje nie sprofanowana, dzięki czemu połączenie indywidualnego ja z Bogiem przeobraża ludzką monadę w promieniującą kulę wszechogarniającej łaski Bożej i doskonałości.

Wiedziecie, że pola auryczne i atmosfera pewnych jednostek i miejsc istotnie niekiedy obniża poziom waszych myśli i uczuć. Cóż, drogocenne serca światłości, nie zważajcie na nie, lecz *bądźcie* i trwajcie w *byciu* pełnią tej miłości, która domawia uznania wszelkich niedoskonałych stanów, czy to narzuconych przez innych, czy też mających początek w zakamarkach czyjejś podświadomej pamięci.

Jest pewna sprawa, którą chcę znów poruszyć, ponieważ dla niektórych czytających moje słowa może ona oznaczać zbawienie. Pragnę ostrzec przed pokusą przychodzącą jako uczucie, że przejawiacie więcej prawości niż inni, ponieważ jesteście ośrodkiem tego, co tak chwalebnie przewyższa wszelkie zewnętrzne działanie. To nic innego jak wyniesienie osobowego ja a nie wysławianie Boga. Jest to rzeczywiście subtelna próba, przez którą wszyscy muszą przejść, zanim będą mogli otrzymać większą władzę i moc do zaprowadzenia królestwa Bożego.

Taka nieczysta myśl często rzuca na szczerych zwolenników Jezusa lub innych wniebowstąpionych mistrzów, ażeby okraść ich ze światła i powstrzymać wyzwalanie Boskiej miłości w całej

jej wielkiej czystości. Niektórzy zwolennicy Chrystusa przebywają pośród takich swoich braci, których uważają za mniej rozwiniętych, ale nie w celu podniesienia ich, lecz dla ugruntowania wyższości własnego ego. Czasami to uczucie może być rozpoznane zaledwie jako cień poniżej progu świadomości ucznia. Użycie fioletowego płomienia, zapominanie o sobie w codziennej modlitwie o pokorę i głębokie współczucie stanowią skuteczną obronę przeciw tej niefortunnej formie błędu.

Jesteście dziećmi jutrzeńki, gdy łączycie się z powstającym Synem waszej Boskiej doskonałości, który codziennie przynosi wam pewne uznanie od Bóstwa, jeśli jesteście na tyle czujni, by to dostrzec! Niech tak będzie, ponieważ świat potrzebuje - z powodu wielkiej liczby tych, którzy chodzą w cieniu niewiedzy, jak również tych, którzy trwają w cieniu wywyższonego błędu religijnego - takich, w których nie ma żadnej przebiegłości czy odrobiny oszukaństwa i którzy będą światłami gdziekolwiek się znajdą.

Nikczemność ego jest odpowiedzialna, drogocenni, za stworzenie niezliczonej ilości błędów i zniekształceń w świecie form, które powodują tak bardzo godny pożałowania konflikt między osobowościami. Często przy pierwszym spotkaniu jednostki czują do siebie antypatię, co z konieczności uniemożliwia znalezienie równowagi i dobroczynnej harmonii. Niektórzy przypisaliby nagłe niechęci ipso facto karmicznym więzom z przeszłości, znajdując w tym wymówkę dla swego niegodziwego zachowania. Z jakiegokolwiek powodu takie antypatie by nie powstawały, powinno się odmówić im mocy, ponieważ stanowią one szorstkie i brutalne pobudzenie.

Niech miłość zajmie miejsce współzawodniczego nastawienia tych, którzy szukają jakiegokolwiek stopnia duchowego rozwoju w celu śmiertelnego wyniesienia. W ten sposób dla każdej duszy uwydatniamy moc duchowego przykładu i wzmacniamy boski kontakt z Bogiem.

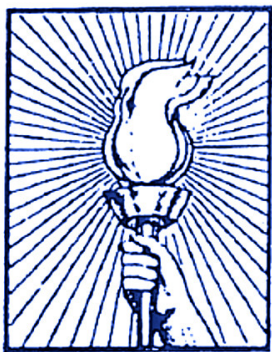
Energia myślowa trwoniona jest często, drogocenni, na rzeczywistych czy urojonych "wrogów", a niewłaściwe użycie energii w postaci jakiegokolwiek złej myśli lub uczucia powraca, by spowodować zniszczenie, przede wszystkim swego własnego twórcy. Ci, którzy podtrzymują takie zapasy myśli i uczuć - a niektórzy robili tak od lat, karmiąc jakąś rzeczywistą lub wymagowaną ranę - sami sobie przysparzają smutku.

Zwróćcie się do tego, co rzeczywiste w każdym człowieku, a rzeczywiste w was również rozszerzy się mocą wniebowstąpionych mistrzów, udzielaną w łagodniejszej i pełniejszej mierze. Melodia czystej miłości jest tak wzruszająca, tak wstrząsająca duszą, tak pouczająca i napędzająca, że trudno sobie wyobrazić, by ktoś, kto bardzo długo żył w miłości, chciał kiedykolwiek opuścić jej twierdzę.

Jako Czohan Szóstego Promienia Opieki i Służby wylewam nadal mą miłość na ziemię poprzez każdego z was, kto na mnie zechce zwrócić uwagę, wiedząc, że ciało Boga, składające się z tych potrafiących rozpoznać ciało Pańskie w świętej jedności, poszerza się stale. Ponieważ wchodzimy w okres kiedy przeżycie człowieka będzie zależeć od tego poszerzenia i postępu mam nadzieję, że możemy liczyć na was, gdy nasze listy wiernych sporządzane są na nowo.

Codziennie przyłączamy wiele z dzieci człowieczych do stada z jego pastwiska. Jak wielkie są namioty Wszechmocnego i jak liczne owce, które usłyszawszy jego kochający głos, stają się bardziej podobne do niego.

Za miłością w działaniu, JAM JEST



Nada

Copyright © for the Polish edition by Summit University, 1992.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Tytuł oryginału: *For Love in Action* by Nada. Copyright © 1965 by Summit University.

All rights reserved.

Copyright © by Church Universal and Triumphant Inc., 2017. Wszelkie prawa zastrzeżone.